

Pieniądze dla głodnych, nie na czołgi!

10 czerwca 2016

Grupa warszawskich aktywistów antywojennych zamierza zaprotestować przeciwko rosnącym wydatkom na zbrojenia i militaryzacji Polski. Data 9 lipca została wybrana nieprzypadkowo. Tego dnia na Stadionie Narodowym będzie trwać Szczyt NATO.

Organizatorem wydarzenia jest Inicjatywa Stop Wojnie, która w przeszłości animowała m.in. protesty przeciwko wysłaniu polskich żołnierzy na imperialne wojny do Iraku i Afganistanu. Tym razem aktywiści chcą zwrócić uwagę społeczeństwa na wyraźny wzrost poziomu środków publicznych przeznaczanych na wydatki militarne. Działacze podają, że Polska zajmuje obecnie drugie miejsce w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o udział takich wydatków w PKB. "Dla porównania w wydatkach na ochronę zdrowia zajmuje miejsce 26. W 2013 r. ówczesny rząd ogłosił plan wydania ponad 130 mld zł na zbrojenia do 2022 r. Dla porównania roczne dochody całego budżetu państwa wynoszą ok. 300 mld zł" – zwracają uwagę organizatorzy.

Przeciwnicy zbrojeń spotkają się na Rondzie De Gaulle'a, gdzie zamierzają powiedzieć głośne "nie" pompowaniu pieniędzy w tworzenie narzędzi do zabijania jak i udziałowi Polski w działaniach Paktu Północnoatlantyckiego. Aktywiści w opisie wydarzenia przypominają skutki, jakie przyniosły w przeszłości podobne eskapady. "Od wstąpienia Polski do NATO w 1999 Sojusz formalnie odpowiada za trzy wojny (Jugosławia, Afganistan, Libia). Polska wysyłała żołnierzy na wojnę do Afganistanu aż przez 13 lat. Państwa NATO (w tym Polska) są odpowiedzialne także za krwawą wojnę w Iraku, kosztującą życie co najmniej kilkuset tysięcy ludzi" – czytamy.

Członkowie inicjatywy bezlitośnie rozprawiają się z

wizerunkiem NATO jako organizacji niosącej pokój, dobrobyt oraz demokrację. Przypominają o losach społeczności kurdyjskiej, która jest poddawana brutalnym represjom ze strony armii tureckiej, jedną z największych armii w ramach paktu. Szefostwo NATO przygląda się w znaczącym milczeniu tym zbrodniom.

Organizatorzy akcentują, że dążenie polskiego rządu do rozmieszczenie instalacji militarnych sojuszu na terytorium naszego kraju zagrażają suwerenności Polski i stanowią symboliczny powrót do sytuacji sprzed 1993 roku, kiedy stacjonowały u nas wojska ZSRR.

„Obecnie planowane jest przybycie wojsk nowego Wielkiego Brata. Obok budowanej już bazy rakietowej USA w Redzikowie, rządzący dążą do stałej obecności w Polsce tysięcy natowskich (głównie amerykańskich) żołnierzy. Pamiętajmy, że przez lata wpajano nam, że wojska ZSRR stacjonują w Polsce w celu obrony przed Niemcami. Dziś straszak niemiecki został zastąpiony przez straszak rosyjski. Pamiętajmy, że Rosja wydaje obecnie na zbrojenia ok. 14 razy mniej niż NATO i ok. 8 razy mniej niż same tylko USA” – czytamy w oświadczeniu.

Protest rozpocznie się w sobotę 9 lipca o godz. 12:00 na rondzie Charlesa De Gaulle’a w Warszawie. Więcej informacji o wydarzeniu można znaleźć [TUTAJ](#).

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu